



Radujcie się w Panu

III Niedziela Adwentu

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Jezus im odpowiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”.

(Mt 11,2-11)

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czy- ny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.□

Obraz: Człowiek odziany w sierść wielbłądzą i przewiązany skórzanym pasem.□

Prośba: O rozpoznanie i wykorzystanie czasu łaski.

1. RADUJCIE SIĘ! Wezwanie i przesłanie dzisiejszej niedzieli.

Dzisiejsze Słowo Boże sugeruje, że powodem do radości ma być dla mnie fakt zbliżania się ponownej rocznicy przyjścia Syna Bożego na ten świat. Przy uważnej lekturze znajdziemy podpowiedź, w jaki sposób przygoto- wać się na to przyjście. Św. Paweł mówi o cierpliwości i wytrwałości, a Jezus chwali św. Jana za jego stałość i brak względu na zaszczyty i ziemskie bogactwa.

Znajduję u siebie coś z tych cech/właściwości? Dostrzegam, rozumiem ich wartość? Mam świadomość, że tylko taka postawa, taki styl życia pozwoli mi zbliżyć się do Chrystusa? Co pielęgnuję w sobie czekając na Jego przyjście? Co jest powodem mojej radości i dumy?

2. ... niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię ...

Ile razy udało mi się sprawić, że ktoś że zobaczył, jak dużo dobrego robi? Albo przejrzał i zobaczył swoje błę- dy?

Jak często wyciągam rękę i pomagam komuś, kto odstaje i nie jest w stanie nadażyć - za szefem, klasą, pomy- słem? Ile razy pomogłem komuś choćby zrozumieć dowcip, żart?

Dbam o to, żeby nie zakazać innym trądem fałszu, pomówień czy niezgody? Zależy mi na tym, żeby nie po- zwać na to innym? Wyjaśniam, dopytuję się, przepraszam i daję się przepraszać?

A jak traktuje pozbawieni informacji i kontaktów? A wypchnięci poza nawias grupy? A tych, którzy nie mają nic ciekawego do powiedzenia? Jak moje postanowienia adwentowe pomagają mi naśladować Chrystusa?

3. Co przyszlście obejrzeć? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Człowieka w miękkie szaty ubranego?

Jan Chrzciciel miał swoje zasady i jasno ustawione priorytety. Znał cel swojego życia – cel swojego posłannic- twa. To bardzo ułatwia trzymanie się wyznaczonego kursu, niezbaczenie z obranej drogi.

Tylko czy to wystarczy? Co z tego, że wiem, że Chrystus jest najważniejszy, że zbawienie duszy jest prioryte- tem, że dobro, prawda, bezinteresowność...

Jak sobie radzę jeśli na codzień słyszę i widzę, że inni kierują się zupełnie innymi zasadami, jeśli doświadczam, że moja uczciwość była dla kogoś okazją do wykorzystania mnie i wystawienia na pośmiewisko, jeśli mam po-

czucie, że przez moją dbałość o wiarę oddalam się coraz bardziej od ludzi, że coraz bardziej czuję się, jak na pustyni?

Jakimi ludźmi się otaczam? Z kim spędzam swój czas? To od nas zależy, z kim się zadajemy. Bóg powiedział Kładę przed tobą życie i śmierć, szczęście i nieszczęście – wybieraj.

Rozmowa końcowa: Prosić o radość z powodu zbliżających się Świąt. □ Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.